

TKK NSZZ

BIAŁYSTOK

Solidarność



BIULETYN INFORMACYJNY NR 54/106 10.02.1983 r.

W konflikcie między władzą a społeczeństwem - rację zawsze ma lud.
Jan Fawek II

I. Oświadczenie TKK w sprawie decyzji TKK:

Lothar Herbst

X X X

Tymczasowa Komisja Regionalna podjęła Oświadczenie Programowe Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" pt. "Solidarność dzisiaj". Jest ono zgodne z Programową, wyrażającą stanowisko członków Związku w naszym regionie. Stanowi też poszerzenie do strajku generalnego. W oświadczeniach: "W sprawie członków TKK".

pełni. Ale pomimo tej nocy, tego dnia bez swi-
wierzę w sens działania i w sens przetr-
wiania w sens niesienia otuchy i w sens
dzisiaj w sens gestu i wiary,
w sens głodówek i w sens walki,
w sens życia.

Oświadczenie TKK w sprawie sytuacji w regionie i osób ukrywających się: Tymczasowa Komisja Regionalna na składa wyrazy podziękowania wszystkim ukrywającym się działaczom "Solidarności" z naszego regionu, których postawa obywatelska i wierność ideałom związkowym stanowiły przykład wysoce moralnej postawy społecznej. Przykłady takie, odbijające się szerokim echem w kraju, wywarły niewątpliwy wpływ na konsolidację członków Związku, owocującą dziś pracowaniem wytycznych programowych.

Obecna sytuacja ruchu "Solidarności" w regionie pozwala już na zwolnienie z obowiązku dalszego ukrywania się, wymaga natomiast wzmożonej aktywności i innych działaczy i przez członkowskich Związku. Wszyscy bowiem decydujemy o istnieniu i zwycięstwie "Solidarności".

Białystok, dnia 7.02.1983 r.

Tymczasowa Komisja Regionalna
NSZZ "Solidarność" Region Białystok

W OBRONIE ARRESTOWANYCH CZŁONKÓW KOMISJI KRAJOWEJ
aresztowanie w dn. 23 grudnia ub. roku siedmiu internowanych przywódców "S-
zynem zasługującym na dotępienie społeczne. Postawienie Grzegorzowi Pal-
ndrzejowi Gwiazdzie czy Andrzejowi Różkochochowskiemu - po 375 dniach roz-
obozie dla internowanych - zarzutu - iż dążyli do obalenia ustroju przy-
ent wyzwanie dla prawa i zdrowego rozsądku. Uważamy za swój obowiązek
dzicie to publicznie. W polskich zakładach karnych znajduje się obecnie kil-
tysięcy więźniów politycznych. Z punktu widzenia moralności, prawa, ludzkiej
godności, są oni dla nas jednakowo ważni i nie ma różnicy między wybitnym
orykiem Karolem Rodzalewskim, a nikomu nie znanym młodym robotnikiem, któ-
skazano na kilka lat pozbawienia wolności za napisanie na murze słów: "Nied-
wójce Solidarność". Ale aresztując siedmiu członków Komisji Krajowej "S", wie-
ła dokonała gestu symbolicznego, który nie powinien pozostać bez odpowiedzi
ty również traktujemy tę sprawę jako symbol. Domagamy się przywrócenia wolno-
ści aresztowanym. Warszawa, dn. 26. XII. 1982r. Oświadczenie podpisali:
S. Szaniawski, A. Wajda, J. Szacki, A. Lijowski, H. Mikolajka, M. Branys, J. Strykowski,
Ziantara, B. Grochulska, M. Kozłowski, S. Kieniewicz, H. Geremek i inni twórcy kultury

Po rocznym trwaniu stanu wojennego i jego formalnym zawieszeniu nie ma już wątpliwości, iż grudniowy zamach na prawa obywatelskie i pracownicze był początkiem nowego etapu w procesie pacyfikacji narodu. Celem władzy jest zdławienie demokratycznych dążeń, rozbięcie społecznej solidarności i zaprowadzenie rządów opartych na przymusie i powszechnym przelaniu dyktatura. Zasadnym w Polsce od czasów stalinowskich, powstaje totalitarna dyktatura. Zasadą jej rządów stało się strzelanie do bezbrodnych robotników, więzienie tysięcy ludzi za działalność społeczną, tropienie i męczym zabrodniarzy - działaczy NSZZ "Solidarność". Dyktatura ta sankcjonuje system terroru, wprowadzając ustawodawstwo sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami i zobowiązaniami przyjętymi przez PRL. Bezprawie stało się prawem.

Demokratyczne reformy zmieniające do uzbrojenia stosunków społecznych i gospodarczych, są dla obecnego systemu śmiertelnym zagrożeniem. Rządząc przy pomocy strachu, władza sama skazana jest na klęskę przed wybuchem społecznej nienawiści. Dziś nasza gotowość do ustępstw wobec władzy zostanie jedynie za objaw słabości i przyczyni się do utrwalenia represyjnego systemu. Społeczeństwo nie ma wyboru - jedyną drogą to opór, walka z dyktaturą.

Celem naszej walki pozostaje realizacja programu I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność", programu demokratycznego i reform niezbędnych do podniesienia kraju z upadku. Wskazuje on drogę budowy państwa samorządnej Rzeczypospolitej: - w której władza byłaby poddana kontroli społecznej; w zakładzie pracy przez samorząd pracowniczy; w gminie i powiecie przez samorząd terytorialny; w kraju przez demokratycznie wybrany Sejm;

- w której strażnikiem praworządności byłby niezależny system sądy;
- w której środki produkcji stałyby się własnością społeczną, zapewniając załogom zakładów pracy faktyczny udział w podziale wypracowanego dochodu;
- w której kultura, oświata i środki masowego przekazu służyłyby społeczeństwu.

Program ten zakłada, że z jednej strony naprawa błędów i głębokich reform życia społecznego, gospodarczego i politycznego, z drugiej zaś, że położenie geopolityczne Polski sprawia, iż reformy te przeprowadzane być muszą stopniowo, bez naruszania zasadniczej racji państwa i powagi sił w Europie.

Wizja Samorządnej Rzeczypospolitej nie jest sprzeczna z idea socjalizmu, a jej realizacja nie musi kłócić się z istniejącym prawem międzynarodowym. Sojusze zawarte przez Polskę nie mogą przesądzać o istnieniu rządów dyktatorskich, powszechnie nienawidzonych, nie dających i nie dających perspektyw rozwoju. Stanowi to bowiem stałe zagrożenie dla pokoju w Europie.

Realizacja programu wymaga stworzenia sytuacji, w której władza zmuszona jest do szukania kompromisu ze społeczeństwem. Tedy dopiero możliwe będzie zapoczątkowanie procesu reform i zapewnienie warunków jawnego działania niezależnych związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń reprezentujących społeczne interesy. By system władzy w Polsce zdołał być uszczelniony, by realnie stała się perspektywą reform, konieczne są działania prowadzące do zakłamania się obecnej dyktatury.

Dzisiaj społeczny opór i walkę z dyktaturą wyznaczają następujące płaszczyzny działań: - front odmowy, - walka ekonomiczna, - walka o niezależną świadomość społeczną, - przygotowania do strajku generalnego.

Podjęcie ich to zadanie samoorganizującego się społeczeństwa. Naszym głównym orężem w tej walce jest solidarność i idea o-ścisła. Dzięki niej zwyciężyliśmy w Sierpniu 80 i przetrwałemu represyjnie stanowi wojennego. Rodziła się ona na nowo w obozach internowanych i więzieniach, w zakładach pracy i w kościołach, w codziennej działalności naszego społeczeństwa i podczas masowych demonstracji. Naszą siłą była i jest świadomość, że jesteśmy wszyscy razem, że każdy z nas jest obrońcą i obrony potrzebuje. Bez oporu nikt nie może być resjonowany: więziony, pobity, pozbawiony pracy, nie może pozostać bez pomocy. Jest to moralny obowiązek każdego z nas. Wszystkie środki i sposoby pomocy winny z żądaniem uwolnienia więzionych za działalność społeczną i polityczną. Każdy, kto przyczynił się do represjonowania, jest winny, jest głędy polityczne. Każdy, kto przyczynił się do represjonowania, jest winny, jest spotka się z naszym potępieniem.

FRONT ODMOWY. Odmowa uczestniczenia w systemie, bezprawia i przemoc, to codzienna forma walki z dyktaturą, postępowanie każdego z nas. Wskazując na powszechny bojkot tworzonych przez władzę sfałszowanych związków zawodowych, odnieśliśmy wspólne polityczne zwycięstwo. Bojkot ten stał się reformą, które wykazuje co dzień, że społeczeństwo odrzuca istniejącą dyktaturę i kieruje się do

ru. Świadczy on również o tym, iż najsłabsze niezależnego ruchu związkowego pozostanie wolne do czasu jego formalnej legalizacji. „Solidarność” trwa i odzyska swoje prawa.

Przyjęta w czasie stanu wojennego zasada bojkotu organizacji, instytucji i stowarzyszeń, które: - manifestują poparcie dla obecnego systemu dyktatury, - współuczestniczą w represjach, - są namiastkami zdelegalizowanych organizacji społecznych, - imitują życie społeczno-polityczne /partie, PZON, OKON, FJN, itp./, winna stać się trwałym elementem naszego życia. W ten sposób manifestujemy przywiązanie do zdobyczy Sierpnia 80, dążenie do prawdy i godności, niezgodę na kłamstwo i bezprawie w życiu społecznym i politycznym. Nie będziemy godzić się już na udział w farsie wyborów do Sejmu czy rad narodowych. Nie będziemy uczestniczyć w organizowanych przez władze masowych, eszajmowych demonstracjach i uroczystościach. Będziemy przeciwstawiali się wykorzystywaniu nas w budowie fikcji społecznego mandatu dla systemu obecnej dyktatury. Miałaby ta władza pozostać w politycznej próżni.

Zasadę bojkotu powinniśmy stosować selektywnie. Można i należy korzystać z możliwości prowadzenia niezależnej działalności w tych instytucjach oficjalnych, których celem jest zaspokajanie autentycznych potrzeb społecznych. Zważając jednak trzeba, by działalność ta nie służyła uwiarygodnieniu kłamstwa i wspieraniu dyktatury. Tworzyć należy środowiskowe kodeksy postępowania, w których selektywny bojkot łączy się będzie ze wskazywaniem godnych i uczciwych sfer społecznej i zawodowej aktywności.

Front odmowy, to także front walki aktywnej. Władza zapewne przełamując go będzie przy pomocy szantażu i przekupstwa. Naszym zadaniem jest wspólne temu przeciwdziałanie. Każdy przypadek szantażu winien stać się sprawą publiczną. Osłabia to jego efekt i utrudnia posługiwanie się nim w przyszłości. Stałe zbieranie składek, stworzenie komitetów społecznej pomocy, domaganie się istnienia niezależnych od fasadowych związków kas zapomogowo-pozyczkowych i funduszu czasów pracowniczych, to także formy obrony przed przekupstwem. Nie wolno dopuścić do tego, by hańba wstąpienia do przorządowych związków była odciążeniem potrzebujących jedynym wyjściem z trudnej finansowo sytuacji.

WALKA EKONOMICZNA

Po 38 latach istnienia PRL społeczeństwo polskie doprowadzone zostało na skraj nędzy. Z racjonalną żywnością, rozbawieniem, lekarstwami i odzieżą, zepchnięci zostaliśmy do roli bankrutów. 30 miliardowe zadłużenie ciążyć będzie na nas przez wiele lat. Niszcząco olbrzymie bogactwo narodowe w niewykorzystywanych fabrykach i przerwanymi inwestycjami. Rosnie technologiczne zacofanie. Sposób wykorzystywania polskiego potencjału gospodarczego nabiera cech kolonialnej eksploatacji. Rabunkowa gospodarka w górnictwie przyniosła dziesiątki śmiertelnych ofiar, doprowadziła do dewastacji kopalń i wyniszczenia zasobów surowcowych Polski. Pozbawione środków rolnictwo nie jest zdolne wyżywić narodu. Dewastacja środowiska naturalnego zagraża jego biologicznym podstawom.

Dyktatura stanu wojennego zrealizowała tylko program olbrzymich podwyżek cen, nie dając w zamian żadnych perspektyw poprawy sytuacji gospodarczej. Program ten, oderwany od pozostałych mechanizmów rynkowych i organizacyjnych, po roku doprowadził do drastycznej, bo ponad 36% obniżki stopy życiowej. Już dziś trzecia część rodzin pracowniczych żyje na granicy nędzy. Jednocześnie na społeczeństwo przerzucono ciężar utrzymywania gigantycznie rozbudowanego aparatu przemocy: setek tysięcy funkcjonariuszy SB, MO, ZOMO, wojska i partii, terrorem utrzymujących kraj w poskuszeństwie. Zapowiedziano już następną podwyżkę cen. Spowoduje ona dalsze zubożenie społeczeństwa, rozszerzy sferę niedostatku, zagrozi przekroczeniem biologicznego minimum.

Stan wojenny i jego ustawodawstwo przekreślają szanse wyjścia z kryzysu. Reformę opartą o zasadę samodzielności, samorządności i samofinansowania wprowadzono do zmiany fasady na dotychczasowym, skompromitowanym systemie nakazowo-rozdzielczym i militarystycznym, głównych gałęzi gospodarki. Drastycznie ograniczone prawa pracownicze stworzyły warunki pracy półniewolniczej z przymusem pracy, administracyjnym przywiązaniem do miejsca pracy, groźbą pozbawienia pracy z przyczyn politycznych. W tych warunkach samorządowa reforma gospodarcza staje się fikcją. Samorząd nie może być zdolny do wypełniania swych obowiązków. Nie możemy brać odpowiedzialności za stan gospodarki. Musimy jednak dbać o utrzymanie jej na poziomie zapewniającym najkorzystniejsze warunki dla jej przyszłej odbudowy. Nie wolno nam godzić się na dalszą obniżkę poziomu życia. W programie obrony podstawowych interesów społecznych i pracowniczych najważniejszą staje się dziś walka o byt. Tęczyć się ona będzie w każdym zakładzie pracy i w każdym gospodarstwie rolnym. Poprzemy każdą inicjatywę organizującą

robotników dla obrony ich praw.

W zakładzie pracy walkę tę prowadzić będziemy przy użyciu wszelkich możliwych form nacisku, w tym: - wykorzystując obowiązujące przepisy prawa do rygorystycznego przestrzegania kodeksu pracy, prawidłowości zatrudniania i płacy, przepisów bhp, norm technologicznych, warunków socjalnych, itd., - domagając się dokładnych informacji o decyzjach i efektach produkcyjnych, podziale funduszu płac i premii, działalności służb socjalnych, itp.; podając do publicznej wiadomości zatajane przez dyrekcję błędne decyzje, niepopularne zarządzenia, przypadki marnotrawstwa, niekompetencji i represji, - organizując zbiorowe protesty, petycje, odmowę pracy w nadgodzinach, bojkot zarządzeń ograniczających pracownicze uprawnienia czy tworzących wewnątrzgrupowe podziały. Najsilniejszą i najskuteczniejszą formą zbiorowego protestu jest strajk ekonomiczny, - wykorzystując samorząd pracowniczy tam, gdzie istnieje możliwość utworzenia go tak, by służył ochronie warunków bytu załogi i obronie przed represjami. Odebranie samorządowi możliwości działania w tym zakresie, jest sygnałem dla członków rady pracowniczej do rezygnacji z mandatów i zwrócenia się do załogi o bojkot samorządu.

O NIEZALEŻNĄ ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNĄ

"Solidarność" powstała z powszechnego protestu, ze wspólnej walki i pracy różnych środowisk społecznych. Budując ją przezwyciężyliśmy podziały, które świadomie i celowo tworzyła władza. Trwałość współpracy środowisk robotniczych, chłopskich i inteligenckich jest gwarancją zwycięstwa. Umocniliśmy ją po Sierpniu 80, od 13 grudnia 1981 stanowiącą bazę naszego oporu. Zagrożeniom, jakie w sferze świadomości społeczno-politycznej, edukacji i kultury narodowej, społecznej moralności i postaw obywatelskich niesie totalitarna władza, zapobiec może społeczeństwo myślące politycznie, znające swą historię, ceniące autentyczną kulturę, niepodatne na manipulacje ideologiczne. Dlatego głównym zadaniem na dziś jest krzewienie myśli niezależnej, przełamywanie państwowego monopolu na słowo pisane i mówione, na informację i oświatę, kulturę i badania naukowe, na refleksję polityczną i społeczną. Szczególna rola przypada tutaj środowiskom intelektualnym i twórczym, od których społeczeństwo oczekuje pracy dla dobra ogółu. Wesprzemy każdą niezależną inicjatywę, będziemy tworzyć fundacje społeczne i stypendia pozwalające na uniezależnienie się od dyktatury.

Front współpracy na rzecz niezależności intelektualnej i autentycznego rozwoju różnych środowisk, winien łączyć wszystkie kręgi społeczeństwa. Poprzez podejmowanie inicjatyw samokształceniowych, rozbudowę sieci biuletynów związkowych, bibliotek i wydawnictw niezależnych dążyć należy do pobudzania refleksji społecznej w środowisku robotniczym i do upowszechniania jego sądów, opinii i interpretacji, Obowiązującym nas wszystkich nakazem społecznej solidarności jest przeciwdziałanie eliminacji z życia publicznego środowisk i ludzi niewygodnych dla totalitarnej dyktatury.

Niezależne instytucje i inicjatywy takie jak: rynek wydawniczy i artystyczny, prasa i radio, oświata niezależna, są naszym wspólnym dobrem. Należy je wspomagać i ochraniać, istnienie i rozwój tego nurtu daje niezależność społeczeństwu, przygotowuje je do życia w demokratycznej i samorządnej Rzeczypospolitej.

PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU GENERALNEGO

Strajk generalny, to najsilniejszy środek naszej walki. Masowe uczestnictwo w postulowanych dotąd działaniach, jest ważnym etapem jego przygotowań. Powodzenie strajku zależy od wielu czynników, z których podstawowymi są: - stopień samoorganizacji i determinacji społecznej, - powszechna świadomość i akceptacja celów, - polityczna sytuacja międzynarodowa.

Te same czynniki wpływają na stopień gotowości dyktatury do spacyfikowania strajkujących załóg. Dotychczas władza, gotowa politycznie na użycie wszelkich środków w walce ze społeczeństwem, znajdowała dość silny opór. Utrzymanie przez nią takiego stopnia gotowości nie może trwać zbyt długo. Wiąże się bowiem z wielkimi kosztami politycznymi i społecznymi. Nadchodzi czas, gdy broń strajkowa stanie się znowu realnym środkiem walki, gdy decyzja użycia siły przeciw strajkującym nieś będzie wielkie zagrożenie dla istnienia samej dyktatury. Perspektywa strajku generalnego - który jest nieuchronny według naszej oceny - nie przesłania programu ewolucyjnej przemiany systemu. Wskazuje tylko sposób załamania obecnej dyktatury i stworzenia warunków wyjścia na drogę demokratycznych reform.

W trakcie przygotowań do strajku generalnego musimy sformułować i uzgodnić społeczny program minimum - zespół postulatów strajkowych, które z jednej strony gwarantowałyby dalszy przebieg procesu reform, z drugiej zaś uwzględniały ograniczenia wynikające z wewnętrznych i międzynarodowych realiów politycznych

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” przedstawia oświadczenie. „SOLIDARNOSC” DZIS - program działania naszego Związku w obecnych warunkach polityczno-społecznych. Czerpiemy z dziedzictwa i krajowego Zjazdu Delegatów - z programu „Samorządnej Rzeczypospolitej”. Stan wojenny i delegatyzacja NSZZ „Solidarność” stworzyły nową sytuację, którą stawia przed nami nowe obowiązki. Dyskusje programowe prowadzone były w różnych środowiskach i na łamach niezależnej prasy. Ze swej strony TKK i władze regionalne inicjowały pracę grup programowych. W ich toku wykrystalizowała się koncepcja Społeczeństwa Niezależnego. Wytyczyła ona główne kierunki działania. Przedstawiliśmy je w założeniach programowych „Społeczeństwo Podziemne”, lipiec 82, oraz w oświadczeniach TKK dotyczących bieżącej walki. Program „SOLIDARNOSC” DZIS adresujemy do całego społeczeństwa. Nakłada on również obowiązki na TKK, struktury regionalne i zakładowe. Nie zastąpi on jednak wizji Polski jutra. Muszą ją tworzyć odrębne programy społeczno-polityczne. „SOLIDARNOSC” DZIS przyczyni się do utrwalenia już ukształtowanego społecznego frontu samobrony, frontu oporu i walki z dyktandą o wartości najprostsze i podstawowe w życiu państwa, społeczności, narodu, o prawo do prawdy, godności, nadziei. Cele te akcentują wszystkie ludzi dobrej woli niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych i opinii ideologicznych, wszystkie demokratyczne siły narodu. Pluralizm i otwartość to cechy „Solidarności”, ruchu zrodzonego w Sierpniu 80. Pragniemy tworzyć nasz czyny porozumienia i współdziałania z każdym, komu bliskie są cele naszego ruchu, ze wszystkimi nurtami społecznej aktywności, które przyjmują za swój ideał wolną demokratyczną Polskę.

22 styczeń 1983 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
Zbigniew Bujak /region Mazowsze/, Władysław Hardek /region Małopolska/,
Bogdan Lis /region Łódzki/, Józef Pinior /region Dolny Śląsk/, Eugeniusz Szumiejski /członek rezydium KK/.

OSWIADCZENIE W SPRAWIE MAJĄTKU NSZZ „SOLIDARNOSC”

Przekazanie w oparciu o art. 54 ustawy o związkach zawodowych z dnia 8.X.82r. majątku NSZZ „Solidarność” prorządowym związkom zawodowym, jest szczególnym aktem politycznego bezprawia. Majątek ten jest własnością społeczną 10-milionów członków „Solidarności”, którzy przez 16-miesięczny okres działalności Związku płacili składki na rzecz realizacji wyznaczonych przezeń celów. Korzystanie z tych funduszy z tytułu przynależności do związków prorządowych, jest równoznaczne z udziałem w grabieży społecznego mienia i tak winno być traktowane przez każdego członka „Solidarności”.

22 stycznia 1983 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”

OSWIADCZENIE W SPRAWIE ARRESZTOWANIA CZŁONKÓW KK

Arrestowanie i internowanie 13 grudnia 1981 r. przywódców NSZZ „Solidarność”: Andrzeja Gwiazdy, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Karola Modzelewskiego, Grzegorza Pałki, Andrzeja Rozpłochowskiego, Jana Sulimskiego, jest aktem zemsty ze strony totalitarnej władzy, dla której powstanie w Sierpniu 80. autentycznej i niezależnej organizacji oznaczało koniec fikcji społecznego poparcia, stanowiło kres dotychczasowego systemu rządzenia opartego na samowoli i bezprawiu aparatu partyjnego i administracji państwowej.

Postawienie w stan oskarżenia demokratycznie wybranych reprezentantów 10-milionowego Związku jest równoznaczne z wytoczeniem procesu całej „Solidarności”, porozumieniom sierpniowym i zapoczątkowanym przez nie prócom demokratyzacji kraju. Nie pozostaniemy niemymi świadkami przygotowywanej przez władze farsy procesu. Sprawą całego społeczeństwa jest zadanie o to, by totalitarnej władzy nie powiodła się próba zrzucenia z siebie odpowiedzialności na sąd, który ma wyrok wydać.

Zwracamy się do Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komisji Praw Człowieka i Obywatele przy ONZ, Amnesty International o przybliżanie do Polski obserwatorów dla kontroli przebiegu procesu i informowania o nim opinii całego świata.

22 stycznia 1983 r. TKK NSZZ „Solidarność”

I Biuletyn informacyjny NSZZ „Solidarność” - Region Białystok, służy jako
I materiał informacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ceniw Związku.
I Redaguje Kolegium. Druk: Wolne Drukarnia Polowa na tyłach Wroga.
I Adres: Białystok, ul. Sienkiewicza. Luty 1983 r.

WIADOMOSCI Z REGIONU I KRAJU

Na Politechnice Białostockiej w sali Senatu miało odbyć się zebranie amatorów nowych związków zawodowych. Jakież było ich zaskoczenie, gdy na drzwiach sali zobaczyli stempelki: „Solidarność żyje”. Przekłamali bojaźń i uchylili ostępłowane drzwi. Wtedy zrobił się „solidarnościowy przeciąg”, który wydmuchnął sterne ulotki „Solidarności”. Pracownicy i studenci rzucili się na nie, mimo że obecny przy tym pułkownik wydał rozkaz by niczego nie dotykać. Wydarzenie skomentował jako dywersję. Zrobiło się wesołe zamieszanie. Nowe związki na PB jak dotychczas nie powstały.

KRONIKA BEZPRAWIA

Zapanka pod ambasadą. 30.12.82 ok.18-ej SB urządziło w Warszawie zapankę zatrzymując ok.20 osób spośród ludzi opuszczających ambasadę USA po projekcji filmu „Mash” /satyra antywojenna/. Po przewiezieniu do Komendy Stołecznej na Wilczą, zatrzymanych pouczone, że nie wypada chodzić do ambasady USA i ponowne jej odwiedzenie może narazić obywatela na przykrości. Po standardowej propozycji współpracy, zatrzymanych zwolniono.

Próba podpalenia plebanii. W styczniu br. „nieznani sprawcy” podłożyli butelkę z ciekłym paliwem pod plebanię w Zbroszy Dużej i podpalili. Płomień osmalił drzwi, ale nie zdołał ich zapalić. Akcja wymierzona była przeciwko ks. Czesławowi Sadłowskiemu, działaczowi przedsierniowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej oraz NSZZ RI „S”, zajmującemu się obecnie pomocą dla represjonowanych i uwięzionych.

W Fordonie i Krzywańcu zaostrzono reżim /odebrano paczki, widzenia, świetlicę/ ponieważ żadna z więźniarek politycznych nie podpisała podania o łaskę.

NA FALI NORMALIZACJI

Na Uniwersytecie Warszawskim zapowiadana jest kolejna weryfikacja pracowników. Tym razem jednym z głównych kryteriów oceny ma być właściwa postawa ideowa. Niektórzy studenci I roku przyjęci bez egzaminów w czerwcu 82r. po przedłużonej służbie wojskowej, są wzywani regularnie co dwa tygodnie do Komendy Stołecznej MO. Rozmowy dotyczą głównie pracowników UW, w mniejszym stopniu studentów. Przypuszcza się, że w podobny sposób SB stara się wykorzystywać byłych żołnierzy z wyższych uczelni całego kraju.

Rewizje u pisarzy przeprowadziła 14.01.br.warszawska SB. Wiktora Woroszyńskiego, Marka Nowakowskiego, Kazimierza Orkosia i Piotra Wierzbickiego podano też przesłuchaniom.

Lothar Herbst zwolniony z internowania przez wrocławskiego oddziału ZLP, poeta i krytyk, w czasie przesłuchania 27.12.82 straszony był pobiciem i trzyletnim wyrokiem, jeśli nie zdecyduje się na emigrację.

Wielu aktorów wzywano ostatnio do komendy przy ul. Okrzej w Warszawie, m.in. K. Kolbergera, M. Chwalibóg, H. Skarżankę, M. Opanię, K. Łaniewską. SB miała do aktorów pretensję przede wszystkim o udział w imprezach organizowanych w kościołach.

PROTESTY PRZECIW ARRESZTOWANIU CZŁONKÓW KOMISJI KRAJOWEJ

Komitet Oporu Społecznego KOS /26.12.82/: „Arrestowanie Gwiazdy, Jurczyka, Jaworskiego, Modzelewskiego, Palki, Rozpłochowskiego i Rulewskiego potwierdza raz jeszcze prawdę, że dyktatury obawiają się najbardziej ludzi uczciwych i wewnętrznie wolnych /.../. Dlatego ich uwięziono /.../. Nie mogą liczyć na sprawiedliwość dyspozycyjnych sądów, mogą natomiast liczyć na naszą solidarność. Nawet z więzienia swoją nieustępliwością, konsekwencją i odwagą uczestniczą w naszej walce, są z nami /.../. Będziemy realizować ideały, za które oni zapłacili utratą wolności”.

Jan Kułakowski - Sekretarz Generalny Światowej Konfederacji Pracy /telegram z 24.12.82 do gen. Jaruzelskiego/: „Światowa Konferencja Pracy z oskarżeniem i oburzeniem dowiadyuje się o oskarżeniu i uwięzieniu siedmiu przywódców związkowych „Solidarności”. Światowa Konferencja Pracy zakłada przeciw temu ostry protest /.../. Domagamy się cofnięcia postępowania wszczętego przeciw siedmiu przywódcom. Żądamy też ogólnej amnestii dla wszystkich skazanych, oskarżonych i przetrzymywanych z powodów politycznych i związkowych”.

BOJKOT TRWA W TV nie ma związku zawodowego. Akcja związki zawodowe nie odnosi sukcesów nawet w takim - wydawałoby się - bastionie wroniej propagandy jak warszawska TV. Na początku stycznia agitacyjnymi plakatami oblepiono cały ośrodek na Woronicza. Niedało to widocznie skutków, bo kilka dni później w stołowiec ustawiono dwa monitory, które w czasie obiadu nadawały program reklamujący nowe związki. Dwa rzędy stołów przed monitorami pozostawały puste - ludzie woleli stojąc czekać na miejsce w innym kącie sali. Pracownicy TV z zainteresowaniem czekają na kolejne pomysły „inicjatorów”, obiady niespokojne.